

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 86187.

Wszystkim, którzy przez udział w pogrzebie lub w modlitwie uczcili pamięć ukochanej i nieodżałowanej

ś. † P.

HELENY SKURDO

zechcą przyjąć z głębi zbolanego serca osieróconej rodziny wyrazy najgłębszej wdzięczności.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dn. 9 b. m. w kaplicy O.O. F. anciszkanów przy ul. Trockiej 9 o godz. 7 ej rano
Mąż, Matka i córka.

Firma ERNST LEITZ

FABRYKA INSTRUMENTÓW OPTYCZNYCH w WETZLAR zaprasza osoby zainteresowane obejrzeć w dn. 6, 7, 9, 10, 11 października w godz. 9—11 i 4—7 wiecz.

w Księgarni Syrkina Wielka 14

wystawione najnowsze instrumenty, wyrobu powyższej firmy za ostatnie lata, a mianowicie:

mikroskopy do wszelkiego rodzaju badań
narzędzia do mikroskopji
przyrządy projekcyjne i mikrofotograficzne
lupy najnowszych systemów i t. d.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Przełom gabinetowy w Anglii.

Onegdaj gabinet radził nad sytuacją i w rezultacie postanowił odrzucić jutro zarówno wniosek konserwatystów w sprawie Campbella, udzielający rządowi bezwzględnej nagany, jak i liberalów, proponujących przekazanie sprawy komisji parlamentarnej, złożonej z 10 członków, w tem 3 socjalistów. Mac Donald postanowił zażądać od króla rozwiązania izby, w razie, gdyby jeden z tych wniosków przeszedł. Obalenie rządu nie jest absolutnie pewne. Manewry ostatnich chwil mogą uratować Mac Donalda, gdyż w początkach listopada nastąpią jeszcze debaty w sprawie traktatu z Rosją.

Posiedzenie Komit. Politycznego Rady Ministrów.

Komitet polityczny Rady Ministrów na posiedzeniu z dn. 7 b. m. rozpatrywał projekt rozporządzeń rządowych do ustawy, zawierającej niektóre rozporządzenia odnośnie szkolnictwa na kresach. Następnie p. min. Miklaszewski zdał sprawozdanie o przystąpieniu do organizacji cerkwi prawosławnej i kościoła ewangelickiego w Polsce.

W związku z przyjazdem p. min. Skrzyńskiego, omawiano sprawę komisji parytetycznych przy województwach zachodnich, wreszcie przeprowadzono przedwstępny dyskusję w sprawie mających się nie długo rozpocząć rokowań polsko-niemieckich.

Wykonywanie reformy rolnej.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Reform Rolnych odnośnie parcelacji gruntów większych majątków ziemskich za czas od 1 stycznia 1924 r. do 1 lipca r. b., uległo podziałowi ogółem 50.000 ha użytków rolnych, z czego na parcelację przez urzędy ziemskie przypada 30%, resztę zaś stanowi parcelacja wykonana przez osoby prywatne i instytucje upoważnione do tego przez Ministerstwo Reform Rolnych.

Złożenie mandatów.

Senator Lewakowski, wybrany z okręgu Lwowskiego, złożył mandat. Składa też obecnie mandat poseł Tomasz Wilkoński, należący dawniej do „Piasta”, obecnie zaś do „Wyzwolenia”. Poseł Wilkoński ma zostać prezesem państw. Banku Rolnego. Na miejsce posła Wilkońskiego z listy państwowej „Piasta” wchodzi p. Brzeziński, naczelnik wydziału samorządowego M. S. W. Pan Brzeziński wystąpił przed rokiem z „Piasta” i jest obecnie bezpartyjnym.

Spokój powraca.

Na obszarze Łunińca oblawa zakończona. 10 bandytów, których winę stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, stanie przed sądem dożywotnim. W ciągu ostatnich dni nie było napadów. Ludność powoli się uspokaja. Wiadomości o pojawieniu się bandytów są nieprawdziwe.

Audjencje posła Rozwadowskiego.

Mianowany posłem Rzp. w Kopenhadze p. Konstanty Rozwadowski, był wczoraj rano przyjęty przez premiera, a wieczorem przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjazd Wojewody Poleskiego.

Nowomianowany wojewoda poleski, płk. Młodzianowski, przyjeżdża w piątek do Brześcia, dla objęcia swego urzędu.

Przed najeżdżcą obronic nas może tylko własne, silne lotnictwo.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 7.X. (A. W.). — Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Radomia i Starachowic, celem zwiedzenia trójkąta przemysłowego, w którym znajdują się

fabryki obsługujące przemysł wojskowy. Prawdopodobnie p. Prezydentowi będzie towarzyszył premier Grabski.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

POZNAN, 7.X. (A. W.). Odbył się tu zjazd wojewódzkiego Związku Ludowo-Narodowego, z udziałem m. in. posłów Głabińskiego, M. Seydy, b. komisarza generalnego w Gdańsku Plucińskiego. Po nabożeństwie w kościele farnym zajął obrady dr. Krysiewicz, poczem po referatach pp. Głabińskiego, Seydy i Staniszkisa uchwalono następujące rezolucje: 1) Wobec usiłowań naruszenia całości granic Rzeczypospolitej zjazd oświadcza, że nigdy nie dopuścimy do tego, aby ktokolwiek miał sięgnąć choćby po skrawek ziemi polskiej i ślubuje bronić nieetykalności traktatu i granic Polski wszelkimi dostępnymi, choćby najdalej idącymi środkami. 2) Zjazd wzywa kierownictwo naczelne ZLN, a w szczególności klub parlamentarny, aby zabiegał o takie kierownictwo naszej polityki zewnętrznej, któreby państwu dało gwarancję, że będzie je prowadzić po linii rozumnie pojętego państwowego interesu. 3) Zjazd wyraża przekonanie, że tylko rząd oparty na zwartej większości polskiej sejmu zdola sprostać zadaniu. Wobec niebezpieczeństw, wynikających z położenia międzynarodowego, Zjazd wzywa kierownictwo związku, by dołożyło

wszelkich starań, aby większość ta powstała. Co do polityki ogólnej rządu, zjazd stwierdza, że widzi w polityce ustępstw rządu obecnego wobec mniejszości narodowościowych, zwłaszcza wobec Niemców, niebezpieczeństwo dla jednolitego charakteru narodowego państwa i wzywa klub parlamentarny, by energicznie projektowi temu się przeciwstawił. W związku z zamierzonym zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, zjazd protestuje przeciwko oddaniu pełnomocnictw do rokowań w sprawie tego traktatu ludziom, do których województwa zachodnie, najczęściej zainteresowane, zaufania nie mają. Dalej zjazd domaga się wykonania likwidacji własności niemieckiej ściśle według praw nabytych i ścisłego wykonania przysługującego Polsce w myśl traktatu wersalskiego i arbitrażu wiedeńskiego prawa wydalania optantów. Poza to rezolucje omawiają konieczność zorganizowanej działalności, zapobiegającej zalewowi żydowskiemu w dzielnicach zachodnich, oraz wzywa klub parlamentarny, by zwrócił uwagę na działalność władz skarbowych, które często nadmiernie obojętną zwłaszcza drobny handel i rzemiosło.

Powrót polskich pilotów.

KRAKOW, 7.X. (Pat.). Dziś o godz. 12 min. 5 wylądowali na lotnisku Astern pod Wiedniem lotnicy polscy powracający z Paryża do Warszawy. W imieniu poselstwa polskiego powitali lotników attache wojskowy major Pareński, oraz urzędnik poselstwa p. Friedrich. Prócz przedstawicieli poselstwa polskiego na lotnisku znaj-

dowali się francuski kapitan La Rea i dyrektor austriackiego towarzystwa lotniczego p. Hofmann. Lotnicy przybyli z Zagrzebia w ciągu dwu i pół godzin. Po nabraniu benzyny o godzinie 14 m. 35 cztery aeroplany z lotnikami polskimi odjechały w dalszą drogę do Krakowa.

Pomnik pod Ossowem.

WARSZAWA, 7.X. (AW). Uzupełniamy podaną wczoraj wiadomość o odsłonięciu pomnika na miejscu, gdzie w r. 1920 odbyła się zwycięska walka z bolszewikami i gdzie poległ ks. Skorupka.

Na pomniku z białego piaskowca wyrzyto napis: „14 sierpnia 1920 roku siedmiokroć odpieraliśmy tu hordy bolszewickie i tu polegliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił”.

Sowieckie kręactwa.

WARSZAWA, 7.X. (A. W.). Sowiecka agencja telegraficzna Rosta rozpowszechnia fałszywą wiadomość, jakoby w dniu 2 b. m. banda złożona z 12 ludzi, sformowana na terytorjum polskiem, przeszła granicę sowiecką celem dokonania napadu na miasteczko Kejdanowo. Jednakże sowiecka ochrona graniczna miała bandę

rozproszyc. Rosta usiłuje wytworzyć przekonanie, że bandę zaopatrywał w broń jakiś porucznik armji polskiej. Oczywiście, że rozpowszechnianie tego rodzaju wiadomości ma na celu wytworzenie zagrożenia wrażenia, że po stronie polskiej organizuje się celowo bandytm wypadowy.

Z sejmu litewskiego.

KOWNO, (tel. wł.). Przeciwnictwa polityczne w Litwie zaostrzają się coraz bardziej. Przy wyborach prezydium Sejmu ludowej niesoczekiwanie dla chrześcijańskiej

demokracji wycofali z prezydium swych przedstawicieli, Dr. Jana Staugajisa i Dr. Griczusa. Wywołało to wśród partji rządzącej konsternację.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 7.X. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych) Dolary 5,18 1/2, franki 27,34. Przekazy: Nowy Jork — 5,18, Londyn 23,15, Paryż 27,34, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,54, Włochy 22,75, Szwajcaria 99,60, milionówka 0,68—0,66—0,65, bony

złote — 0,90 — 0,89, pożyczka złota 580—5,50, pożyczka dolarowa 8,29 — 3,31—3,80, kolejowa 8,50—9,00—8,80. Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,00, Warszawskie T.wo fabryk cukru 4,50—4,80, Rudzki 1,70, — 1,65—1,68, Ostrowieckie 8,10—8,15, Starachowice 3,15—3,18. Tendencja słaba.

WILNO, 7.IX. (A. W.). Obrotu pozagiełdowe (w złotych). Dolary 5,17.

Ruch budowlany.

WARSZAWA, 7.X. (A. W.). Rada Handlowo-Przemysłowa przy Min. Przemysłu i Handlu obradowała pod przewodnictwem p. Kiedronia nad ożywieniem ruchu budowlanego. Stwierdzono, że aby pokryć w ciągu najbliższych 10 lat dotychczasowy brak mieszkań, należałoby w 12 większych miastach Polski budować co roku po 25.000 mieszkań dwupokojowych. Rada doszła do wniosku, że rozwój akcji budowlanej jest zależny od stworzenia kredytu długoterminowego, obniżenia zarobków robotników budowlanych i wogóle intensyfikacji pracy, która jest zresztą konieczna we wszystkich gałęziach przemysłu. Uchwalono konieczność nowelizacji ustawy o długości dnia pracy, ilości światła, urlopa robotniczych w tym kierunku, aby ogólna ilość godzin pracy w Polsce nie była mniejsza niż we Francji i Belgii.

Falszywe akcje Starachowickie.

WARSZAWA, 7.X. (AW). Jak donoszą dzienniki, puszczono w obieg 165.000 fałszywych akcji Starachowic w odcinkach po 50. Straty obliczane są na 500 tys. zł. Policja przeprowadziła szereg obław w cukierniach giełdziarskich, aresztując wiele osób, przy których znaleziono większe ilości fałszywych akcji.

Przed ciągnięciem Polskiej Państwowej Loterii Klas.

Dyrekcja Generalna Polskiej Loterii Państwowej komunikuje, iż wypanie do jednego z kół loteryjnych zwiłków z numerami losów, do drugiego zaś koła zwiłków z wygranymi, oznaczeniami w planie gry do pierwszej klasy 10 ej Loterii Państwowej odbędzie się publicznie w dniu 14 b. m. wtorek o godz. 9 ej r. w Warszawie w biurze Generalnej Dyrek. L. P. (Nowy Świat). Wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch zaproszonych przez Prezydenta miasta obywateli. Ciągnięcie pierwszej klasy 10-jej Loterii odbędzie się w dniu 16 i 17 b. m. o godz. 9-jej m. 30 w tymże lokalu, również publicznie. (A. W.)

Drożyna usług w Warszawie.

Do wzrostu kosztów utrzymania w duzo większym stosunku niż drożyna artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych przyczynia się wzrost cen i płac pobieranych za różne usługi i tak w Warszawie przy wskaźniku przedwojennym, oznaczonym jako 100, honorarium lekarza u chorego wynosi obecnie 376, pełnomocnictwo u rejenta 375, strzyżenie 375, gazeta 288, protest weksła u rejenta 226—1000, porada w lecznicy 226, podzielenie obuwia 219, wpis szkolny 205, zaplombowanie zęba cementem 188, oraz szereg innych dziedzin, których nie można ująć w stałe cyfry ze względu na wielką dowolność kształtowania się cen, dotyczy to wynagrodzeń za pracę inżynierów, chemików, adwokatów, krawców, pralni i t. d. (A. W.)

Drzy Bujalski, Obteziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Dr. E. GLOBUS

(chor. skórne i weneryczne) powrócił. Ul. Wileńska 32.

Wstęp do sesji.

Warszawa, 8 października.

Chwilowe ożywienie w gmachu sejmowym nie było pozbawione kilku charakterystyczniejszych momentów, na które należy zwrócić uwagę.

Jeśli chodzi o stosunki poszczególnych stronnictw do rządu, to nie uległy one naogół zmianom, jakkolwiek ostatnie posunięcia niektórych ministrów spotkały się z surową krytyką, która niewątpliwie musi znaleźć swój wyraz na turalny i konsekwentnie na terenie parlamentarnym.

Dziedzina polityki zagranicznej stanowi teren niesłychanie drażliwy i nasuwający różnorodne zastrzeżenia. Wypłynęły one w całej jasności dopiero po zwołaniu komisji spraw zagranicznych i na plenum sejmowym, dzisiaj już można z całą stanowczością zaznaczyć, iż polityka nasza w Genewie stanie się przedmiotem bardzo surowej krytyki. Wtedy za pewne, w oświetleniu fachowców, gros klubów uwadzi sobie po wagę sytuacji, jaka niestety nie zawsze znalazła wyraz w zapadłych uchwałach.

Zbytnią pobieżność obrad i ich krótkość nie pozwoliły widocznie ogarnąć całości spraw państwowych, nie mniej można już ustalić ogólne wytyczne, po których pójdzie rozwój wypadków.

Dwa stronnictwa jasno wypowiedziały się przeciwko gabinetowi, ale oba równie nieszczerze: to PPS i Wyzwolenie. Oba uczyniły to ze względów demagogicznych, pierwsze by mieć atut agitacyjny przy omawianiu drożyzny, drugie, by móc łatwiej grzmieć na wiecach przeciwko podatkowi. W rzeczach skarbowych słyhać ze wszystkich stron zastrzeżenia, nawoływania do walki z drożyzną, głosy o konieczności racjonalnego wymiaru podatków, atoli pomimo bardzo poważnej sytuacji finansowej i gospodarczej, pomimo ciężkiego przesilenia w rolnictwie wskutek nieurodzaju—znikąd nie było głosów, któreby w konsekwencji mogły utrudniać p. Grabskiemu akcję sanacyjną.

Pośrednio z tą dziedziną wiąże się zastrzeżenia, podniesione przez klub Związku Lud. Nar., dotyczące specyficznego charakteru spraw skarbowych. Zwrócono tam szczególną uwagę na niedomagania kontroli skarbowej i podatkowej na Górnym Śląsku i na nadużycia popełniane tam przez przemysłowców. Nie zapominajmy, iż G. Śląsk jest jednym z najważniejszych płatników w państwie, straty zatem poniesione tam, są bardzo poważne. Nie zapominajmy, iż przemysłowcy górnośląscy to przeważnie element zdecydowanie nam wrogi, że w przedsiębiorstwach niemieckich na Śląsku pracują urzędnicy niemieckiego ministerjum przemysłu i handlu, którzy od swych władz otrzymali urlopy, byleby pełnić straż nad tamtejszym przemysłem. Wogóle ta dzielnica, podobnie jak dzielnica pomorska zbyt mało zajmuje uwagi stolicy, chociaż to przeciw dwie najważniejsze dla rozwoju gospodarczego i mocarstwowego części.

Podobnie bardzo silnym jest zarzut, postawiony przez Związek L. N., stosowania wobec pewnych instytucyj gospodarczych, uzależnionych od odpowiednich stronnictw politycznych, metod godzących w czystość naszego życia publicznego, metod bonifikowania ich finansowego. Wiadomo, jak pewne instytucje o charakterze ogólnym humanitarnym, czy gospodarczym, są wyzyskiwane dla celów politycznych, przez co paczy się ich ideą naczelną. Dość wspomnieć Kasę Chorych, które, wiadomo, stały się zerowiskiem jednej partji. Wyzwolenie, rozbiwszy kółka rolnicze w Królestwie, chcą je rozbić w Małopolsce: mój Boże, czy i nawozy sztuczne, nasiona i okazy bydła wzorowe muszą być politycznie stemplowane!

Ujemnie to oddziaływa na całe nasze życie gospodarcze, a niemniej świadczy o niskim poziomie naszego życia politycznego. Jeżeli tego rodzaju partyjne instytucje zyskują pomoc finansową państwa w postaci zamówień, sub-

wencji, kredytów specjalnych, to są objawy gorszące. Nasze życie było przeważnie od tych objawów wolne. Zakorzenie się ich zdeprawuje zupełnie i ludzi i życie. Na jeden jeszcze moment należałoby zwrócić uwagę, jako wybijający się z pośród powziętych przez poszczególne kluby rezolucje: oto moment odpowiedzialności samych posłów. Sprawa ta była wielokrotnie podnoszona w prasie, nieraz była omawiana na tem miejscu, była przedmiotem rozstrząsań obywateli, mówiono o niej w kularach sejmowych, aż wreszcie znalazła wyraz w rezolucjach klubowych. Podniosły ją PSL i Ch. D.

Chodzi o art. 21-szy konstytucji. Opiewa on następująco:

„Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność w Sejmie, wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego ani w czasie trwania mandatu ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia i odezwania się tudzież manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Za naruszenie prawa osoby trzeciej mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej, o ile władza sądowna uzyska na to pozwolenie Sejmu”.

„Postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed użyczeniem mandatu poselskiego ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu.

„Bieg przedawnienia przeciw posłowi w postępowaniu karnem ulegnie przerwie na czas trwania mandatu”.

„Przez cały czas trwania mandatu posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowo karnej, karno-administracyjnej i dyscyplinarnej ani pozbawieni wolności bez wyzwolenia Sejmu. W wypadku schwymania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli jego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, względnie dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa władza sądowna ma obowiązek bezwzględnego zawiadomienia o tem Marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na areszt i dalsze postępowanie karne. Na żądanie Marszałka przytrzymany musi być niezwłocznie uwolniony”.

Artykuł ów Konstytucji jest nadużywany przez posłów mniejszości słowiańskich. Wyzyskują go do propagandy swej antypaństwowej, uprawianej zarówno z trybuny parlamentarnej, przez interpelacje, przez liczne wieści sprawozdawcze, na których szerszą hasła anarchji i rozkładu państwa.

Liberalizm nasz doprowadził do uwolnienia z więzienia posła Stefana Królikowskiego, którego sąd lwowski oskarżył o zdradę stanu. Wydzierając się za to, p. Królikowski, pobierając pensję ze skarbu państwa i posługując się wolnym przejazdem kolejami I-szą klasą, organizuje komunistów!

Świeżo mamy do zanotowania wywiady posłów: Wasyńczuka i Taraszkiewicza z przedstawicielem agencji sowieckiej Rosta na temat stosunków w województwach wschodnich, wywiadów, które nie są niczem innym, jak typowym przestępstwem przeciwko państwu. Niedawno klub posłów ukraińsko-sockalistycznych, którzy de facto są emanacją komunistów, ogłosił komunikat w sprawie napadów bandyckich, komunikat, noszący cechy zdrady stanu.

Czy w takich okolicznościach nie trzeba poddać rewizji postanowień art. 21-go Konstytucji?..

Hier. Wierz.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj

„Pierścien z szafirem”

Sztuka Lacatos.

Początek o godz. 8 wiecz.

Sidzikauskas o stosunku polsko-litewskim.

KOWNO, (tel. wł) Przedstawiciel Litwy w Lidze Narodów Sidzikauskas w wywiadzie prasowym oświadczył, że przedstawiciele państw bałtyckich w Genewie starali się nawiązać bezpośredni kontakt pomiędzy delegacją polską i litewską w sprawie kwestji spornych leż litwini stanowczo się od tego uchylili. Następnie

Sidzikauskas oświadczył, że gdyby udało się rozciągnąć suwerenność litewską na Wilenszczyznę kraj ten otrzymałby zarząd autonomiczny. Jak widać nastąpiło znaczne odchylenie w polityce litewskiej, od wieienia Wilenszczyzny bez zastrzeżeń, do obietnic... auto nomji. Zaczekamy jeszcze chwilę, a obietnice pójdą jeszcze dalej.

Niemcy o Litwie.

KŁAJPEDA, 7.X. (Pat.) „Mememler Dampfboot” pisząc w artykule, widocznie inspirowanym, o stosunkach litewsko-niemieckich zaznacza między innymi co następuje: „jest rzeczą bardzo względną, czy Litwie potrzebne jest nowa organizacja polityczna, mająca na celu odsunięcie się od Niemiec. Załatwienie kwestji wileńskiej może być dokonane jedynie przy oparciu Litwy o Niemcy, podczas, gdy Anglja będzie traktowała swój stosunek z Litwą raczej po kupiecku, dając swoje usługi tylko

w zamian za dostarczone jej poważne gwarancje. Tymczasem polityka Litwy na wschodzie doprowadziła do starć z Łotwą, zaprzepaściła kontakt z Rosją, trzyma kraj w stanie ciągłej wojny z Polską, a obecnie doprowadziła do pogorszenia stosunków z Niemcami. Wysłanie najtęższego polityka litewskiego Galwanauksasa do Londynu, zamiast do Berlina jest najbardziej charakterystycznym momentem obecnej polityki litewskiej.

Sprawy Gdańskie.

GDANSK, 7.X. (Pat.) Budowa polskiego basenu w porcie gdańskim już się rozpoczęła. Przedewszystkiem przystąpiono do budowy odnogi kolejowej długości około 2 kilometrów, mającej połączyć basen z główną linią kolejową. W najbliższych dniach rozpocznie się praca około budowy właściwego basenu. Dla ochrony przedmieścia południową stronę basenu odgrodzono wałem ochronnym wysokości 10-12 metrów.

GDANSK, 7.X. (A. W.) „Danziger Neuste Nachrichten”, omawiając rezultat Targów Gdańskich, stwierdza abstynencję wystawców polskich, pisząc co następuje: „Nie można nad tym faktem przejść do porządku dzien-

nego ze wzruszeniem ramion, gdyż jak długo rynek rosyjski nie będzie odbudowany, decydującym dla rozbudowy naszych targów jest rynek polski, o ile targi gdańskie nie mają zejść do roli dorocznego lokalnego jarmarku. To też, zdaniem pisma należy przedsięwziąć wszystkie środki aby usunąć to wszystko, co może być porą między targami gdańskimi a rynkiem polskim. W ten sposób organ, który niejednokrotnie jątrzył przeciwko Polsce, dziś sam zmuszony jest stwierdzić, jak oplakane skutki pośląga za sobą samobójcza polityka nacjonalistyczna senatu gdańskiego, występującego stale przeciwko Polsce.

Mac Donald grozi.

LONDYN, 7.X. (Pat.) Na dorocznym zjeździe partji Pracy przemawiał między innymi premier. Oświadczył on, że głównym źródłem obecnych trosk, z jakimi spotyka się rząd jest obawa dwóch innych stronnictw przed tem, że gdyby jeszcze jeden rok Partja Pracy utrzymała się u steru rządu to stanowiłoby to wielkie niebezpieczeństwo dla egzystencji

tych stronnictw. Wniosek konserwatystów, oświadczył Mac Donald, jest szczerem votum nieufności rządu, natomiast wniosek liberałów jest dla rządu zniewagą, za pomocą której liberałowie pragną odzyskać z powrotem powodzenie swej partji. Partja Pracy nie ograniczy się do obrony, ale sama zaatakuje swych wrogów.

A więc wybory.

WIEDEN, 7.X. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi z Londynu, że gabinet angielski wczoraj po 3-godzinnych naradach przyjął stanowisko Mac Donalda, iż rząd powinien sprzeciwić się obu wnioskowi, jakie będą zgłoszone w środę w Izbie Gmin, t. j. wnioskowi konserwatystów i liberałów. Gdyby głosowanie w środę wypadło przeciwko stanowisku rządu, to

premier zwróci się do króla o upoważnienia do rozwiązania parlamentu. Jak donosi dalej dziennik, projekt kompromisowego załatwienia sprawy nie uzyskał w radzie aprobaty, ponieważ w łonie rządu miało się przejawiać zdanie, że lepiej jest przeprowadzić kampanję wyborczą obecnie, niż później.

Rozruchy w Dorpacie.

RYGA, 7.X. (Pat.) Z Dorpatu donoszą, że w nocy na 1 października równocześnie w kilku punktach miasta wybuchły pożary. We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. Przy-

puszczają, że chodzi tu o zamach ze strony organizacji komunistycznej. Też nocy spłonął w Rekorze kino-teatr oraz rosyjski dom związkowy, przyczem dwie osoby zginęły w płomieniach.

Sejm i Rząd.

Uapakajające wiadomości.

Min. Skrzyński przywiózł uspakajające wiadomości z Zachodu, gdzie niema niechęci względem Polski. W Anglii stosunek do Polski zmienił się bardzo wyraźnie na lepsze. P. Skrzyński przedstawi niebawem swe spostrzeżenia z podróży Komisji Spraw Zagranicznych.

Pomyślny stan finansów Polski.

Dyrektor departamentu Kauzik stwierdza, że złośliwe pogłoski o spadku złotego są absolutnie bezpodstawne. O deficycie budżetowym mowy być nie może. Wpływ z danin, monopolów, pożyczki dolarowej i kolejowej wystarczą na pokrycie wszystkich pozycji budżetowych, tak że nawet nie trzeba będzie uciekać się do dochodu z bilonu. Wydatki rzeczowe okazały się mniejsze niż preliminowano. W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. zaoszczędzono już 90 milionów zł. Dochody z mono-

poli i danin wykazują po krótkiej przerwie znowu tendencję zwykłą. Dochody te przewyższyły znaczenie dochody preliminarne. Bilans handlowy przedstawiał się ujemnie w sierpniu, częściowo we wrześniu, obecnie wskutek światowej polityki rządu, dążącej do obniżenia cen w kraju, nastąpił już przełom. Bilans handlowy poprawił się bardzo wyraźnie. Równolegle wzrasta zapas walut w Banku Polskim. Zwiększa się też zaufanie do Polski, co się wyraża we wzroście przyplwyu kapitałów obcych. Rosnąca w ostatnich czasach drożyzna daje się zauważyć w całej Europie. Jest ona skutkiem zwyżki cen produktów rolnych. Ceny hurtowe oraz ceny artykułów przemysłowych nie wykazują tendencji zwyżkowej.

Zjazd wojewodów.

W końcu b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Wojewodów Zachodnich, t. j. Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego.

Uchwały zjazdu samorządów.

Jaki już pisaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma zjazd samorządów w wyniku starcia się dwóch światopoglądów na ustrój samorządów miejskich powziął szereg uchwał, będących wyrazem opinii ugrupowań narodowych. Uchwały te jak wiadomo mają znaczenie opiniodawcze dla komisji zarządu związku miast, które ze swej strony wnioski oparte na zjazdach prowincjonalnych złoży komisji administracyjnej Sejmu.

Uchwały zjazdu w sprawie ordynacji wyborczej brzmią jak następuje:

1) Prawo wyborcze czynne, winno przysługiwać osobom, które w dniu zarządzenia wyborów ukończyły 25 rok życia.

2) Należy uznać, że ilość dzieci nie daje dodatkowego głosu.

3) Należy dać głos dodatkowy osobom, które ukończyły wyższy lub średni zakład naukowy.

W sprawie podziału miast i gmin zjazd uchwalil:

1) Zjazd wypowiada się za podziałem miast według projektu opracowanego przez Związek Miast.

2) Należy zmodyfikować ust. 6 art. 1 projektowanej ustawy w sposób następujący:

Przepisy miejskiej ustawy obowiązują te gminy, które zostały uznane na zasadzie dotychczasowych postanowień za gminy miejskie, jak również i te które ustawy Wojewódzkie uznają za gminy miejskie”.

W sprawie członkostwa gminy zjazd postanawia:

1) Art. 4 należy zmodyfikować w sposób następujący: Członkami gminy miejskiej są wszyscy obywatele Rzeczypos. Polskiej, którzy w granicach gminy miejskiej mają miejsce zamieszkania przynajmniej od roku.

2) Odpowiedzialność przed władzami państwowymi za zadanie zlecone ponosi Magistrat.

W sprawie ustroju władz gminnych zjazd uchwalil:

1) Radny wybrany na członka Magistratu zachowuje mandat Radnego.

2) Członek Magistratu wybrany z poza rady miejskiej staje się członkiem rady miejskiej.

3) Rada miejska wybiera się na lat 6 (ustawa przewiduje 4 letnią kadencję).

4) Istnienie niezawodowych (honorowych) członków Magistratu uznaje się w zasadzie za zbędną. Poszczególnym radom miejskim ma przysługiwać prawo wybierania lub niewybijerania niezawodowych (honorowych) członków Magistratu.

Zawodowi członkowie Magistratu nie mają prawa zajmować innej stałej płatnej posady lub od dawad się pobocznemu zajęciu.

Ławników wybiera rada miejska na lat 6.

W razie gdyby Magistrat był przeciwny uchwałę rady miejskiej musi uchwałę swoją zaopatrzoną w motywy podać w terminie 14 dniowym do wiadomości rady magistratu.

Zakwestjonowana uchwała rady miejskiej uważana jest za ostateczną, jeżeli zostanie przyjęta powtórnie na drugim posiedzeniu.

Wreszcie w kwestji nadzoru władz nad działalnością gmin miejskich uchwalono:

Zjazd uznaje wykonywanie faktycznego nadzoru państwowego oraz wyższych ciał samorządowych nad działalnością gmin miejskich za konieczne, tak że względu na dobro gmin, jak i dobro Państwa.

Jednocześnie przyjęty został dezyderat zgłoszony przez posła Kozłowskiego:

Zjazd oświadcza się za pośrednictwem wyborami do sejmików powiatowych i wojewódzkich, przyczem gminom miejskim powinna przypaść taka ilość mandatów, która by odpowiadała nie tylko ich roli liczebnej lecz także podatkowej, kulturalnej i gospodarczej.

Przedstawiciel ludności żydowskiej radny Rudnicki, przeciwko uchwałom powyższym złożył votum separatum. Wogóle zaznaczyć należy, iż w obradach dwudniowych stanowisko żydów cechowały odśrodkowe dążności państwowe, które na szczęście nie znalazły uznania wśród większości.

Przegląd prasy

Czy społeczeństwo polskie ma prawo bronić stanu swego posiadania przez publiczne piętnowanie odstępców z pod narodo-owego standardu, sądy niejedno- krotnie wypowiedziały się twier- dząco. Ostatnio „Rzeczpospolita” notuje fakt następujący:

„Gazeta Piotrkowska” zamieściła w żalobnej formie nekrologu, wzmiankę o śmierci obywatelskiej dla polskiego społeczeństwa osoby inż. Mieczysława Kempfńskiego, który sprzedał obrzytnie takt i młyny niejakiemu Mordecai Goldblumowi, jakkolwiek miał reflektantów Polaków.

Inż. Kempfński podał red. „Gazety Piotrkowskiej”, p. Małką, do Sądu, oskar- żając go o zniewagę.

Czarna lista widać istotnie poczęła tracić prawa obywatelstwa, skoro jej klij- jenci, zamiast uszy położyć po sobie, je- żą się i krakami sądowemu grożą.

Sąd red. Małką uniewinnia, czemu nie zraża się oburzony p. Kempfński i wno- si skargę na p. Dobrzyńskiego, księga- rza, który na wystawie swego sklepu za- mieścił „nekrolog” tak smutny, a tak niemily oku przedsiębiorczego inżyniera.

Sąd p. Dobrzyńskiego również uniewin- nia, lecz oburzenie „poszkodowanego” wzrasta i zmusza go do założenia ape- lacji.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Obrońca p. Dobrzyń- skiego, apl. Ujazdowski, przeprowadził bardzo delikatny, lecz dostatecznie przy- kre dla inż. Kempfńskiego rozważania, wykazując brak cech przestępstwa w po- stępowaniu p. Dobrzyńskiego.

P. Kempfskiemu pozostała jeszcze skarga do Sądu Najwyższego.

Jest to jeden jeszcze więcej dowód, że bronąć się możemy... i powinniśmy, i że sądy nasze stoją na straży praw polskich wewnątrz kraju. Na zewnątrz—risum tenere beati—bronąć ma praw Państwa Liga Narodów, w której rej wodzą towarzysze Mac Donaldzi dzisiaj, a jutro być może towarzysze Breitscheidy, Cizerinowie i inni, o ile wejdą do Ligi Narodów i uzyskają, jak to jest dążeniem, stałe miejsce w Radzie Ligi. Czy jednak Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, jest to jeszcze proble- matyczne, bo jak pisze „Rzeczpos- polita”.

„Ze sprawą tą łączą się oczywiście liczne głosy o zobowiązaniach Niemiec wobec Sowietów, ba nawet list p. Oz- czerina do dyplomatyckiego współzawo- dnika Berliner Ztg am Mittag, p. Ludwi- ga Stein'a, z dnia 2-go b. m. w którym p. Czczerin twierdzi, że wstąpienie Nie- miec do Ligi, byłoby naruszeniem Trakt- atu w Rapallo z kwietnia 1922 r.”

Jest rzeczą znamienną, że na- wet w Anglii budzi się trzeźwość w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi, skoro „The Times” mówi: „Przypuśćmy, że codziennie sowiec- kie wypadki poza granice polskie, rozwi- nęłyby się otwarcie w wojenne działa- nia. Czy Niemcy uważałyby się za zwią- zane statutem Ligi w kierunku dopusz- czenia przejścia wojsk francuskich przez obszar niemiecki z pomocą Polsce? Albo czy żądałyby na swą rzecz wyjątku w tym szczególnym wypadku? A gdyby im na taki wyjątek zgodzono się, czy nie mogłoby inne Państwo żądać podobnego zwolnienia z ogólnych przepisów?”

Więc w cóż w takim razie obra- cają się wszystkie szumne słowa, jakimi karmiono nas w Genewie przez parę tygodni? Co warte są uchwalone artykuły protokołów ostatecznych? Szczęśliwiej właśnie stanowisko i wartość domniema- nego nowego członka Ligi daje dużo do myślenia. Streszcza to „Kur. Warsz.”

„Ale rzeczy nabierają już teraz, już w tej chwili kształtów groźniejszych, je- śli się sprawdzą pogłoski, iż nieoszo- cowany makler sowiecko-niemiecki, Nan- sen, zdołał namówić rząd berliński do postawienia kandydatury niemieckiej do Ligi. Nikt bowiem przecie nie uwierzy, żeby Niemcy szczerze i lojalnie przystały na to, do czego zobowiązują wstęp do umowy o Lidze narodów, t. j. nie ucie- kając się do wojny; „akrupulanie szano- wać wszelkie zobowiązania traktatowe”. W chwili, kiedy rząd berliński nosi się z myślą specjalnej noty, odrzucającej od- powiedzialność niemiecką za wojnę; kie- dy się jawnie mówi w dokumencie urzę- dowym, wystosowanym do Ligi, o po- stulacie „poprawienia granic”; kiedy w tym samym Sigmaringen, w którym p. Nansen szukał w imieniu Ligi kanclerza Marxa, kilka miesięcy temu padały z ust tegoż najwyższego przedstawiciela rządu niemieckiego, słowa nienawiści i odwetu; kiedy pisma liberalne i demo- kratyczne niemieckie, prowadzą krucjatę przeciw traktatowi wersalskiemu; kiedy najdalej od nacjonalizmu Breitscheid, propaguje rewizję granic; kiedy nawet nowy kandydat na prezydenta Stanów, p. La Follette, w programie swym sro- dze radykalnym mówi o potrzebie re- wizji traktatu wersalskiego;—w tej chwili udział Niemiec w Lidze, miał-że być po- czątkiem ich nawrócenia i pacyfikacji? Nie! Byłby początkiem jawnej szachy do dalszych spekulacji na rozstrojenie międzynarodowe, na chaos, na stałe pro- cesy i na obalenie dzieła wersalskiego.”

Być może kiedyś w przyszłości ludy europejskie zdołają wyrów- nać wszystkie spory, zręczyć się nie- zmiernymi ambicjami i planów wlas-

nego rozrostu kosztem innych na- rodów. Upłynie jednak dużo wo- dy, zanim to nastąpi, a do tego czasu trzeba wpaść w nie przekon- anie, że wojna jest „złym interesem”, jak mówi „Kurj. Warsz.”: zadawał się „rozbrojeniem mo- ralnym”.

„Ostatecznie nie można zatykać uszu na argumenty tych, którzy tak silny kładą nacisk na „rozbrojenie moralne”. Tylko co to znaczy rozbrojenie mo- ralne?”

Jeśli pod temi słowami zechcemy rozumieć uspokojenie ambicji i pretensji międzynarodowych, wymarcie imperjali- stów, przerobienie szowinistów na owlecs- ki, pohamowanie apetytów na terytorja, porty, ujścia rzek, to czekajmy do są- nego dnia!

Czekajmy od proroków z Hyde Par- ku cudu, którego nie zdołają dokonać nauki Chrystusowej!

Jeżeli wszakże pod terminem: „roz- brojenie moralne” będziemy pojmowali świadomość, że wojna jest złym interesem, to jest to z czasem może i powoli, ale niecybnie do zrobienia”.

Zajście pograniczne.

Na odcinku granicznym między słupami 423—424, pikietą naszą zauważyła 8 ch osobników, prowadzących 3 konie w stronę granicy.

Ponieważ na okrzyk „stój!” osobnicy nie zatrzymali się, poste- runkowy dał do uciekających 8 strzałów. Bandyeci uciekając zosta- wili jednego konia, jak się okazało skradzionego we wsi Scieszycze, gminy Dołhinowskiej.

W czasie strzelaniny, ze strony rosyjskiej w kierunku słupa 424 wybiegło 4 ch ludzi, do których posterunkowy Ciesielski dał około 10 ciu strzałów, lecz bezskutecznie. W tym czasie ze strony bolsze- wickiej dano kilka strzałów do posterunkowego Ciesielskiego.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Akcja Komitetu Obrony Prze- ciwgażowej. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało do wszystkich władz i urzędów polecenie, aby władze te udzielały poparcia Komitetowi Obrony Przeciwgażowej, w akcji, jaką wspomniany Komitet w po- rozumieniu z Polskim Towarzy- stwem Czerwonego Krzyża i De- partamentem Sanitarnym M. S. Wojsk zamierza rozpocząć na ob- szarze całego państwa dla pro- pagandy idei obrony przeciwga- zowej.

— Wykonanie Ustaw języko- wych. W Nr. 85 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie wyko- nawcze Rady Ministrów do usta- wy o języku państwowym i języ- ku urzędowania rządowych i samo- rządowych władz administracyj- nych, które szczegółowiej określa i wyjaśnia główne postanowienia tej ustawy.

Z miasta.

— Litwini zaniepokojeni są roz- wojem prasy polskiej w Wilnie. „Vilniaus Balsas” zajęło się wy- jaśnieniem ile egzemplarzy bije każde z pism polskich, wycho- dzących w Wilnie i z zaniepoko- jeniem przyznaje, iż „Dziennik Wileński” zajmuje pierwsze miej- sce wśród wydawnictw wileńskich.

Aby osłabił ten fakt pisze, iż pismo nasze w większości posyła się w głąb Polski. Ku zmartwie- niu „Vilniaus Balsas” możemy mu zakomunikować, iż pismo nasze właśnie najczęściej rozeszło się w Wileńszczyźnie. W ten naiwny sposób „Vilniaus Balsas” nie zmniejszy ludności polskiej w Wil- nie i na prowincji.

— Posiedzenie Komisji do wal- ki z alkoholizmem. W dniu 9 b. m. odbył się w Delegaturze Rządu posiedzenie Komisji drugiej in- stancji do walki z alkoholizmem, na które to posiedzenie zaproszo- ny został prezydent m. Wilna p. Bańkowski. (x)

— Zmiana lokalu Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Kuratorjum Wi- leńskiego Okręgu Szkolnego, któ- re się dotąd mieści w gmachu Delegatury Rządu, w dniach naj- bliższych przenosi do swą siedzibę na ul. Wolana do gmachu byłego konwiktu. (x)

— Uroczysta Akademia Wileń- skiego Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. Dnia 9 b. m. o godz. 18-iej odbył się w sali Sniadec- kich Uniwersytetu St. B. uroczys- ta akademja Wojewódzkiego Ko- mitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. (x)

— Szerzenie paniki. W ponie- działek wieczorem nastąpiła około godzinną przerwą w oświetleniu miasta elektrycznością. W tymże czasie wybuchł pożar żydowskiego składu drzewa w okolicach dwor- ca kolejowego, co dało asumpt do trwożnych wieści, podsycanych

Tymczasem jednak mamy przed sobą twardą rzeczywistość w po- staci niemieckich zastrzeżeń, o ja- kich pisze „Rzeczpospolita”.

Z peśród nowych zastrzeżeń nie- mieckich, wymienionych w memorja- le, eboż żądania stałego miejsca w Radzie, na czoło wybija się punkt 4-ty, w któ- rym Niemcy chętnieby się uchylili od obowiązków członka Ligi jakiegokolwiek współdziałania na Wschodzie i nawet dopuszczenia przemarszu wojsk z pole- cenia Ligi na Wschód.

Jest to oczywiście sprzeczne, nie- tylko z nową umową genewską, ale, co w tym wypadku wchodzi w rachubę, z artykułem 16 tym statutu Ligi, mocą którego Rada Ligi uprawniona jest do zarządzeń zbrojnych w razie napadu, a członkowie Ligi zobowiązani są do wykonania i ułatwienia tych zarządzeń.

I przed takimi członkami Ligi, tej niby to naszej obronicielki, musimy się bronić sami i czuwać, aby nas nie zastano nieprzygoto- wanymi. L—i.

torjum miejskiego Uniwersytetowi St. B.

9) Wybory członków i ich za- stępców do komisji Parytetowej przy P. U. P. P.

10) Referat w sprawie wyboru członków do komisji szacunkowej.

11) Referat w sprawie skaso- wania wydziału kwaterunkowego.

12) Referat w sprawie ustale- nia opłat za czynności związane z wydawaniem zaświadczeń do Wy- działu Hipotecznego.

13) Podanie F. Wajnsztejna w sprawie wymiaru podatku lokal- owego. (x)

— Posiedzenie Komisji Tech- nicznej w Magistracie m. Wilna. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Magistracie m. Wilna posiedzenie komisji do spraw technicznych urzędów miejskich i rozbudowy z następującym porządkiem dzien- nym: 1) Referat w sprawie prze- prowadzenia dalszych badań w przedmiocie projektów tramwajo- wych. 2) Projekt przepisów o po- łożeniu nieruchomości z kanali- zacją i wodociągami. 3) Sprawa przeprowadzenia kolejki wąskoto- rowej dla potrzeb wojskowych.

Sprawy rolnicze.

— Rolnictwo a płace robotni- cze. Na podzięk 6 b. m. zwo- łaną została nadzwyczajna komisja rozjemcza dla uregulowania wa- runków pracy i płacy rzemieślni- ków folwarcznych (stolarzy, ko- wali, mechaników, rymarzy i t. p.) stołowników i stałych robotników dniówkowych na terenie ziemi Wileńskiej. Komisja ta — jak in- formują nas z grona Związku Zie- mian—zwołana została nieprawnie, ponieważ nadzwyczajna komisja rozjemcza powinna być w ogóle zwoływana tylko w razie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodaw- cami a pracownikami, jednakże w chwili obecnej żadnego zatargu zbiorowego w Wileńszczyźnie niema i nie było.

Pomimo tego jednak przedsta- wiciele ziemian nie odmówili się od udziału w posiedzeniu tej ko- misji, ale zastrzegli sobie prawo zaskarżenia prawomocności uchwał tej komisji w Trybunale Admini- stracyjnym.

Dotychczas płace wskazanych powyżej kategorii pracowników rolnych zależały od umów osobi- stych i zdolności pracownika, obecnie komisja wprowadzi chce pewną szematyzację, bardzo zresz- tą problematyczną wobec wiel- kiej różnicy w wykształceniu za- wodowym pracowników danej ka- tegorii. Delegatami od związku ziemian są p. p. Władysław Dow- gielło, Edmund Piłsudski i Hen- ryk Wańkiewicz. Pertraktacje po- trwają zapewne kilka dni. Ponie- kąd dziwnem może wydać się to, iż państwowe urzędy pracy, idąc po socjalistycznej linii szematyzo- wania wszystkiego, co się daje i nie daje weisnąć w pewne ramki, mogą wywołać rozgoryczenie i wy- buch niezadowolonia tam, gdzie dotąd wszystko było spokojne i gdzie ludzie sami radzili sobie jak- najlepiej. F. L.

Sprawy kolejowe.

— Odwołanie przyjazdu Mi- nistra Kolei. Oznaczony na dzień jutrzejszy przyjazd p. ministra kolei inż. Kazimierza Tyszki do Wilna dla dokonania inspekcji tut. Dyrekcji kolejowej wczoraj telegraficznie został na czas nie- ograniczony odłożony.

Odwołanie przyjazdu związane jest z opracowywaniem budżetu ministra kolei, który wejdzie na najbliższe posiedzenie Komisji Fi- nansowej Sejmu. (k)

— Telefony pocłagowe. Dowi- dujemy się, że próby dokonane z telefonami pocłagowymi wypadły nader pomyślnie i telefony te zo- staną wprowadzone w życie z dniem 1 listopada r.b. (k)

— Zjazd dyrektorów. Minister kolei chce uregulować sprawę tranzytu granicznego, który w ostatnim czasie wzmógł się w koń- cu października postanowił zwołać drugą konferencję dyrektorów han- dlowych, dla uregulowania i ujed- nostajnienia tej sprawy we wszyst- kich Okręgach Dyrekcji Kolejow- ych.

Ostatnia konferencja dyrekto- rów handlowych, jaka odbyła się we Lwowie, postanowiła ujedno- stajnić formę biletów kolejowych dla wszystkich okręgów kolejow- ych. Dotychczasowa różnorod-

Wilkianie garną się do handlu.

Przed trzema laty „Apteczny Dom Handlowy P. Edwarda Gobiec”, jedna z najpoważniejszych firm tej bran- zy w Warszawie, otworzyła w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 58, przy kościele św. Kazimierza, swój Oddział, zaopatru- jący tutejsze Apteki i Składy Apteczne artykułami, wchodzącymi w zakres apte- karstwa i drogerji.

Obecnie dowiadujemy się, że w dro- dze porozumienia, na zasadzie aktu z dnia 3-IX. r. b. Oddział Wileński po- wyższej firmy, przeszedł na własność znanych w Wilnie na polu, handlowo- przemysłowym P. P. Witolda Augu- stowskiego, Antoniny Bieluna- sowej, Ludwika Nicieckiego i Wiktora Charytonowicza i prowa- dzony nadal pod firmą „W. Charyton- owicz i S-ka”. Jest to na wielką skalę prowadzona hurtownia, obficie zaopa- trzona w artykuły apteczne, otrzy- mane bezpośrednio z fabryk krajowych i zagranicznych, a prowadzenie takowej przez fachowe siły miejscowe, daje naj- większą gwarancję znajomości rynku lo- kalnego i jego potrzeb, oraz należytego obsługiwanie takowego.

To też powyższą zmianę witamy z radością, bo coraz to nowe placówki przechodzą w ręce dzielnych jednostek, lub spółek z pośród miejscowego spo- łeczeństwa.

Przyjmując za zasadę „Wszystko dla zdrowia” f. W. Charytonowicz znac- nie rozszerzył dotychczasowy zakres swej działalności, wprowadzając nowe działy i coraz większy asortyment to- warów.

Na razie Hurtownia zaopatruje Apte- ki i Składy Apteczne w Wilnie i na prowincji, których większość już jest stałymi odbiorcami, a to wszystko za- wdającą jakość i cenę, posiadanych przez P. W. Charytonowicz i Ska artykułów i preparatów aptecznych, oraz szybkości i dokładności w wykonaniu zamówień, z czego widać, że brak tego rodzaju solidnej placówki polskiej od- dawna odczuwano.

Podążaniem byłoby, żeby młoda, a tak ruchliwa firma w niedalekiej przy- szłości otworzyła Składy Apteczne deta- liczne w różnych dzielnicach Wilna, a to w celu uprzyęstnienia nabycia towa- rów pierwszorzędnej wartości szerszemu ogółowi.

ność biletów powodowała częste nadużycia.

Ujednostajnienie w operacjach biletów pasażerskich i bagażowych nastąpi z dniem 1 grudnia r. b. Ustalone blankiety już są w dru- ku w drukarniach państwowych w Warszawie. (k)

Z życia litewskiego.

— Nowe pismo litewskie. Na miejsce zamkniętego pisma „Lie- ttuvos Rytai”, po długiej przerwie ukazało się nowe pismo codzien- ne, które początkowo ukazywać się będzie 3 razy w tygodniu. Tytuł jego: „Vilniaus Balsas” („Głos Wileński”). Jak się zdaje, kieru- nek pisma będzie bardziej umiar- kowany. Wiąże się to zresztą ze zmianą kursu polityki litewskiej w Wileńszczyźnie.

Z prasy litewskiej.

— Nie porozumieli się. Dotych- czas przywykło się do zgodnych solidarnych wystąpień litwinów w Wileńszczyźnie w sprawach poli- tycznych. Jest ich tak mało, że przychodzi im to z łatwością. Aliści jakoś obecnie solidarność ich załamała się. W czasie pobytu wojewody wileńskiego p. Raczkie- wicza w Świętlanach litwini tam- tejsi wzięli udział w powitaniu p. wojewody i dziękowali za przy- chylność rządu polskiego dla lit- winów w szkołach litewskich. Stanowisko to nie podobało się litwinom wileńskim i w „Vilniaus Balsas” da- li temu dość zjadliwy wyraz pod adresem swoich rodaków. Chociaż na całej linii załamuje się front litewski „bronią się jeszcze twier- dze... „Vilniaus Balsas”.

Osobiste.

— W związku z zajściem, jakie miało miejsce w jednym z miejscowych lokali publicznych między p. Święcickim i p. By- strzyńskim Adamem otrzymujemy ze stro- ny Syndykatu Dziennikarzy następujący komunikat uzgodniony na wspólnem posie- dzeniu Komisji Syndykatu Dziennikarzy oraz przedstawicieli Zespołu Artystów Scen Polskich i Dyrekcji Teatrów:

Komisja wydelegowana przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w Wilnie oraz przed- stawiciele filji Zespołu Artystów Scen Pol- skich i Dyrekcji Teatrów nie wchodzi w tło osobiste zajścia między p. p. Bystrzyńskim i Święcickim, którego uregulowanie pozo- stawiają stronom.

Komisja przyjmuje oświadczenie przed- stawicieli Filji Z.A.S.P. następującej treści: „Filja potępiła zachowanie się p. Bystrzy- Ńskiego w stosunku do recenzenta i odnie- sie się do Zarządu Głównego Z.A.S.P. w Warszawie o pociągnięciu go do odpowie- dzialności.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Wilnie oświadcza, że aż do załatwienia sprawy przez Zarząd Główny Z.A. S. P. w War- szawie powstrzyma się od obsadzenia p. Bystrzyńskiego w nowych sztukach.”

(—) St. Kozaryn Stanisław Mackie- wicz, Stefan Stok, L. Wołkiewski, Godlews- ki, Smiałowski. Wilno, dn. 7 października 1924 r.

BILANS Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 30-go września 1924 r.

Aktywa:

Table with 3 columns: Description, Amount, and Subtotal. Includes items like Gotowizna w kasie, Pozostalosc w Banku Polskim, etc.

1.740.538.84

Zastawy 278.175.69, Depozyty 259.405.71, 582.581.40

Pasywa:

Table with 3 columns: Description, Amount, and Subtotal. Includes items like Kapitał zakładowy, Kapitał zapasowy, Wkłady, etc.

1.740.538.84

Kino-Teatr „HELIOS“ Dziś Premiera! Współczesny dramat życiowy w 6 akt. p. t. „OFIARA MIŁOŚCI“ lub („Modelka z magazynu mód“) w roli głównej Lucy Doraine

Kino-Teatr „Polonia“ To, czego jeszcze Wilno nie widziało! Epokowe arcydzieło światła Zachwyty i zdumienie wywołuje wielki egzotyczny film WIRZE NAMIĘTNOŚCI „Samum“

KI-NO „LUX“ Dziś drugi nadzwyczajny film „ZEMSTA KOWBOJA“ dramat z życia amerykańskich kowbojów w 2-ach serjach—10 akt. razem. Geny miejsce od 1 zt.

KINO-TEATR „Piccadilly“ Dziś Wielki sensacyjny kino-dramat Amerykański Buffalo Bill Art Acord. Fascynująca opowieść, pełna niezwykle ciekawych przygód w 12 wielkich akt. W roli głównej znakomity

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 96 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo „Unja“ spółka akcyjna. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 7-go sierpnia 1924 r. do Zarządu weszli Zbigniew s. Feliks Szantyr, i Zbigniew s. Zbigniewa Szantyr, przyczem ostatni jest dyrektorem zarządzającym spółki.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go września 1924 roku pod Nr. 1559 wciągnięto:

R. H. A. 1—1559. Firma: „Nalita“ Borys Alperowicz. Siedziba w Wilnie ulica św. Ignacego Nr. 10. Przedmiot — pracownia młoda sztucznych, wyrobów sukienkowych i marynat grzybowych.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go września 1924 r. pod Nr. 1558 wciągnięto:

R. H. A. 1—1558. Firma: „Arkadiusz Liszyc, handlujący pod firmą: Arnold Smørensen“. Siedziba w Wilnie ul. Archanielska Nr. 9. Przedmiot—fabryka konserw rybnych.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go sierpnia 1924 roku pod Nr. 96 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Tur“ Romuald Swirkowski i S-ka. Do spółki wszedł Stanisław Jacyński zam. w Szczucynie. Zarząd obecnie stanowią: ks. Romuald Swirkowski, Władysław Jegorow i Władysław Jacyński, zastępcy ks. Jan Noroz i Bronisław Bartoszewicz.

Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materijalnie prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad ginekarycznych. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Kobieta-lekarka

Dr. Piotrowicz Jureczko Ordynator Szpitala Sawłoz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Kobieta-lekarka

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Noscie



obcasy i podeszwy kauczukowe

PALMA gdyż są tańsze i trwalsze od skóry

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1553 wciągnięto:

R. H. A. 1—1553. Firma: „Strzelecki Jankiel“. Siedziba w Wilnie ul. Szawelska Nr. 3. Firma istnieje od 1901 r. Przedmiot — sklep bławatny. Właściciel Strzelecki Jankiel zam. przy ul. W. Stefańskiej Nr. 19.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1555 wciągnięto:

R. H. A. 1—1555. Firma: „Izaak i Jakób Micheles“. Siedziba w Wilnie ulica Wszystkich Świętych Nr. 17. Przedmiot—sklep owocowy. Firma istnieje od 1874 r. Właściciele firmy Izaak i Jakób Michelesowie zam. w Wilnie przy ulicy Młynowej Nr. 13.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go września 1924 r. pod Nr. 1422 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Szejber Walentyna“. Firma broni: I. D. Żuk Walentyna Szejber. Firma posiada fabrykę mydła w Wilnie przy ul. Ponarskiej pod Nr. 33.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 85 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski Inżynier, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Wiktor Niewodniczański zbył należące do niego w spółce 150 udziałów i wystąpił ze spółki.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 143 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Spółka Ludwik Monkiewicz i Michał Zytkiwicz“. Ludwik Monkiewicz sprzedał swoje prawa w spółce Ludwikowi Knapikowi zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 26 i wystąpił ze spółki.

AMOL

oddawną znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ozeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnacji jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 32

Energicznego i ustosunkowanego PRZEDSTAWICIELA branży elektrotechnicznej

na ziemię wileńską poszukuje poważne przedsiębiorstwo fabryczne. Oferty pod „Przedstawiciel“ do Biura Ogłoszeń Tecfil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115.

CHCESZ BYĆ KUP LOS KLASOWEJ BOGATYM? LOTERJI Państwowej

Portowa 6 c, godz. 9 — 16. Witoldowa 58, godz. 11 — 19. CIĄNIENIE JUŻ 16 b. m.

Dr. Zeldowicz

Kobieta lekarz z Moskwy. Przejmuje 9—1 i 5—8 Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1556 wciągnięto:

R. H. A. 1—1556. Firma: „L. Gotfryd“. Siedziba w Wilnie ul. Hetmańska Nr. 1. Przedmiot — dom Handlowo-Przemysłowy dla handlu i inem. Firma istnieje od 1-go stycznia 1921 r. Właściciel Lew Gotfryd zam. w Wilnie przy ul. Gdańskiej Nr. 6.

Dr. Blumowicz P. p. Ziemianiel choroby weneryczne. syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9—113—7.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6—7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej od 8 1/2 do 1 i 4—7.

ANGIELSKIEGO młodzieży i dorosłym najkorzystniejszej udzielim. Mickiewicza 5 m. 10 przejsie obok Segala od 5—6.

Bryczka parokonna żółta w dobrym stanie i siódło do sprzedania. Ul. Piłsudskiego Nr. 25. 1

Do sprzedania szafy stołki i inne meble ogładz od 1—4 tej Królewska 3—1. 0

Do sprzedania wilk z randa szary. KOT — angora i stół dębowy. Mostowa 7 m 8. 0

Do sprzedania rolwark 30 dziesięcin z zabudowaniami jest rzeczka od stacji 15 kilometrów. Oferty składać w redakcji. 1

2 pokoje umebowane słoneczne ze wszelkimi wygodami do wynajęcia samostatnie, piata kwartalnie. Jagiellońska 9—9 od g. 8 do 10 i od 4 do 6 1

Fachowiec-korepetytor do matematyki poszukiwany zakres matury—Wielka 3—10. 1

Wieszkania poszukuję z 3—5 pokojów z wygodami, ul. Wielka № 24 Bank telef. № 7—37. 0

Ogrodnik-paszczalarka, żona, z długoletnią praktyką, ze świadectwami poszukuje posady. Doskonale oczyszcza stare, opuszczone ogrody owocowe. Oszmiana—dzwercz, K. Jaryst. 2

Potrzebna mianka Orzesz. 0

Pokój duży do wynajęcia, ul. Góra Bonafalowa Nr. 5 m. 6 (drugi dom od Portowej). Od 5 do 6 godz. 1

Potrzebny natychmiast solidny ogrodnik z referencjami. Dobre warunki, Konarskiego 9. 0

Przyjmę dwóch panów na mieszkanię z całodziennym utrzymaniem. Wielka 3—10. 1

5.000 złotych ulokuję do przemysłu lub handlu dobrze prosperującego z czynnym udziałem pracy. Oferty do Admin. Dziennika Wileń. dla Jan-Hal. 1

HUMOR.

— Dlaczego tak późno wracasz, smarkaczu jeden? — Tramwaje stanęły, proszę papy! — To wra aj piechota! — Kiedy byłem na Mokotwie... — To nie chodź na Mokotów... — Kiedy sam tatuś mój... — To nie słuchaj, co ci tatuś mówi? — To już nie będę — No, dobrze już, dobrze, idź spać. OBOJĘTNY. — He batów dostales dzisiaj znowu w szkole, Stanisiu? — Nie wiem, mamo. Nie trosszają się o to co się dzieje za moimi plecami.